

KS. STANISŁAW RABIEJ

## "JA JESTEM" W EWANGELII ŚW. JANA ZNAKIEM BOSKIEJ GODNOŚCI JEZUSA

Tajemnicza formuła "Ja jestem" często występująca na kartach ST i NT od dawna zaprzętała umysły filozofów, teologów i egzegetów. Już Ojcowie Kościoła opierając się na aparacie pojęciowym myśli greckiej dopatrywali się w tych słowach istoty Bożego bytowania. Po tej samej linii szły dociekania uczonych scholastycznych. W czasach nowożytnych, kiedy więcej uwagi zwrócono na wiedzę biblijną z zakresu egzegezy i archeologii biblijnej, wynikła konieczność weryfikacji starych pewników filozofii i teologii, w tym także spojrzenia na problem biblijnego zwrotu "Ja jestem". Wśród całej gamy opinii i sądów dotyczących tej kwestii, wydaje się, iż ważny głos ma tutaj egzegeza, która już ze swoich założeń badawczych predestynuje do wiarygodnego źródła, mogącego nam dostarczyć wiadomości na temat właściwego znaczenia *Ego eimi*. Egzegeci nie dają jednak jednoznacznych rozwiązań. Jedni za H. Gressmannem<sup>1</sup> uważają, że jest to wypowiedź wymijająca. Inni za T. C. Vriezenem<sup>2</sup> sądzą, że może to być częściowa wypowiedź Boga objawiającego się człowiekowi. M. Reisel<sup>3</sup> i jego zwolennicy uważają ją za zagadkę.

W zasygnalizowanym problemie jawi się już ciekawa kwestia wzajemnych relacji między formułą "Ja jestem" w ST a tą samą formułą w NT. Stąd też rodzi się pytanie o znaczenie tak często wypowiedzianego przez Jezusa "Ja jestem" w Ewangelii św. Jana. Jaki to ma związek ze starotestamentalną formułą "Jestem, który jestem"? Co w oparciu o tę relację można postulować odnośnie do najwyższej godności Jezusa?

Wyczerpującego rozstrzygnięcia tak postawionych kwestii nie można oczekiwać tylko ze strony egzegezy biblijnej. Może ona nam pomóc zrozumieć znaczenie formuły "Ja jestem" w ST, gdzie spotykamy się z kilkoma jej odmianami.

---

<sup>1</sup> Por. H. G r e s s m a n n. *Mose und seine Zeit*. Göttingen 1913 s. 35.

<sup>2</sup> Por. T. C. V r i e z e n. *'Ehjah ašer'ehjah. Festschrift für Bertholet*. Tübingen 1950 s. 498.

<sup>3</sup> Por. M. R e i s e l. *The Mysterious Name of YHWH*. Groningen 1957 s. 4.

W postaci oryginalnej: *'Ehjeħ aħer 'ehjeħ* czy też w formie zastępczej: *Ani Adonaj* bądź *Ani Hu* Septuaginta tłumaczy interesujący nas zwrot jako *Ego eimi*. Takie też ma on brzmienie w Ewangelii św. Jana. Pytamy więc czy redaktor czwartej Ewangelii wkładając w usta Jezusa *Ego eimi* pragnie nawiązać do starotestamentalnego imienia Boga – Jahwe? Czy tą drogą chce dać nam wystarczająco czytelny znak boskiej godności Jezusa? W poszukiwaniu odpowiedzi na tak postawiony problem musimy odwołać się do najistotniejszego tekstu objawiającego imię Boga (Wj 3, 14-15). W nim przypuszczalnie tkwią źródła nowotestamentalnej formuły objawienia "Ja jestem".

1. *'EHJEħ AħER 'EHJEħ* – "JESTEM, KTÓRY JESTEM" (Wj 3, 14)

Mojżesz rzekł Bogu:

Oto pójdę do synów Izraela i powiem im:

Bóg ojców naszych posłał mnie do was.

Lecz oni mnie zapytają, jakie Jego imię,  
to cóż im mam powiedzieć?

Odpowiedział Bóg Mojżeszowi:

Jestem, który jestem,

i dodał:

Tak powiesz synom Izraela:

Jestem

posłał mnie do was.

Mówił dalej Bóg do Mojżesza:

Tak powiesz synom Izraela –

Jahwe

Bóg ojców waszych,

Bóg Abrahama, Bóg Izaaka, i Bóg Jakuba

posłał mnie do was.

To jest imię moje na wieki

i to jest moje zawołanie

na najdalsze pokolenia.

(Wj 3, 13-15)

Ten tekst jest umieszczony w kontekście opowiadania o powołaniu Mojżesza na wodza Izraela (Wj 3, 1 n.). Wobec czekającej misji Mojżesz domaga się jasnego poznania swego mocodawcy. Dlatego pyta o imię. Odpowiedź, jaką otrzymuje ma dwóch adresatów. Bóg przedstawia się wprost Mojżeszowi: "Jestem, który jestem" (Wj 3, 14a) i upoważnia go by powiedział pytającym synom Izraela: "Jestem posłał mnie do was" (Wj 3, 14b) oraz: "Jestem, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka, Bóg Jakuba posłał mnie do was"

(Wj 3, 15). Zauważmy, że odpowiedź zawarta w Wj 3, 14b i 3, 15 bezpośrednio koresponduje z żądaniem wyrażonym wcześniej przez Mojżesza: "[...] gdy oni zapytają mnie, jakie jest jego imię, to cóż mam im odpowiedzieć?" Natomiast Wj 3, 14a sprawia wrażenie jakoby było kierowane wprost i jedynie do Mojżesza. Zastanawia nas, jaką rolę odgrywa w. 14a zawierający zagadkowe samo-określenie Boga: "Jestem, który jestem" (*'Ehjah ašer 'ehjah*)? Odpowiedź w dużej mierze zależy od wyników badań egzegetycznych dotyczących perykopy Wj 3, 14-15.

Cechą charakterystyczną starszych komentarzy<sup>4</sup> omawiających ten tekst jest opinia, że na pytanie postawione przez Mojżesza wystarczająco odpowiada w. 14b: "Jestem (*Ehjah*) posłał mnie do was". Zaś w. 14a jest tylko próbą wyjaśnienia tego, co zawiera w sobie podmiot *Ehjah*. Natomiast w. 15 jest zbytecznym i zbyt obszernym uzupełnieniem w. 14. Dlatego można traktować go jako dublet.

Zupełnie inne stanowisko zajmuje M. Reisel<sup>5</sup>, który broni autentyczności zarówno wersetu 14, jak i 15. Sądzi, że obecne w nich trzy odpowiedzi uzupełniają się. Formuła *'Ehjah* jest streszczeniem jej dłuższej wersji *'Ehjah ašer 'ehjah*.

W późniejszych komentarzach egzegeci<sup>6</sup> próbują pójść tym śladem i podkreślają konieczność dłuższej formuły zawartej w w. 14a. Albowiem Wj 3, 14a adresowane jest tylko do Mojżesza, natomiast Wj 3, 14b stanowi objawienie skierowane do szerszej społeczności synów Izraela. Imię Boga *Ehjah* podane w w. 14b wydaje się być skróconą wersją formuły zawartej w w. 14a.

Z najnowszych badań wynika, że Wj 3, 14a można traktować jako tekst redakcyjny. Tym samym nie jest on wprost odpowiedzią, jaką Mojżesz miał zanieść ludowi. Wiersz 14a jest więc próbą interpretacji imienia Bożego, które dla Izraela przyjmie formę *Jahwe* tzn. "On jest". Wyrażenie to nie jest pustą formą gramatyczną, jest imieniem Boga. Dla pełniejszego ujęcia jego treści musimy zwrócić uwagę na niektóre elementy gramatyczne samego słowa *Jahwe* by móc doszukiwać się w nim treści teologicznych. W świetle filologii trzeba stwierdzić, że *Jahwe* pochodzi od rdzenia *hwh*. Ma on w języku hebrajskim dwie odmiany: jedna odpowiada arabskiemu słowu *hwj* i ma znaczenie "upadać", druga znów jest identyczna z takim samym rdzeniem w języku aramejskim, syryjskim i ma znaczenie "stawać się, być". Ten drugi rdzeń przybrał w języku hebrajskim formę

<sup>4</sup> Por. W. R u d o l p h. *Der Elohist von Exodus bis Josue*. BZAW 68:1938 s. 9 n.; E. A u e r b a c h. *Moses*. Amsterdam 1935 s. 36-45.

<sup>5</sup> Por. R e i s e l, jw. s. 10 n.

<sup>6</sup> Por. B. S. C h i l d s. *The Book of Exodus*. Philadelphia 1974 s. 60-98; F. M i c h a e l i. *Le livre de l'Exode*. Neuchatel-Paris 1975 s. 47-51; D. J. M c C a r t h y. *Ex 3, 14. History, Philology, Theology*. CBQ 40:1978 s. 311-322.

*hjh*<sup>7</sup>. Pochodzące od rdzenia *hjh* imię *Jahwe* może być formą czasownikową (werbalną) bądź też rzeczownikową (nominalną). Bardziej prawdopodobna wydaje się opinia uważająca imię *Jahwe* za formę czasownikową. Wtedy jednak trzeba ustalić czy występuje ono w postaci prostej *Qal* czy w formie przyczynowej *Hifil*. Jeżeli z powodu dźwięku "a" w przedrostku uważałoby się *Jahwe* za formę *Hifil* wówczas imię to oznaczałoby tego, który sprawia istnienie, czyli stwórcę<sup>8</sup>. Ze względów filologicznych takiego wyjaśnienia nie można przyjąć. Słowo *hajah* nigdy nie występuje w języku hebrajskim w formie *Hifil*. Dlatego słowo *Jahwe* występuje w formie *Qal* i oznacza tego, "który jest", ale z odcieniem aktywnego ujawnienia istnienia<sup>9</sup> Imię *Jahwe* więc, w świetle filologii oznacza nie tylko tego, który jest, ale i tego, który działa. Za tym ostatnim wyjaśnieniem filologicznym imienia *Jahwe* przemawia tekst biblijny Wj 3, 14 oraz jego kontekst. Księga Wyjścia ukazuje Boga ojców Izraela, istniejącego i wybawiającego swój lud z niewoli. Właśnie ten zbawczy aspekt został podkreślony w formule '*Ehjah ašer ehjah*', którą uważamy za interpretację imienia Boga *Jahwe*. Autor wypowiedział w niej coś szczególnego. Swoją interpretację imienia Bożego powiązał z czasownikiem *hjh* występującym dwukrotnie. Stosownie do semickiej mentalności tak objawione imię Boga łączy się z doświadczeniem Jego we wszelkich przejawach Jego działalności<sup>10</sup>. Redakcyjny tekst Wj 3, 14a wzywa do wiary w Boga, który w swoich czynach objawia swoje istnienie. Nie dla wszystkich są one jednakowo czytelne. Dowodzi tego przykład faraona. Należałoby jeszcze dodać, że i dla tych, którzy uznają Boga-*Jahwe*, doświadczenie Jego obecności nie będzie takie samo. Będzie ono proporcjonalne do wiary. Jest bowiem pewien obieg między doświadczeniem a wiarą. Doświadczenie Boga będzie zależało od stopnia, w jakim akceptuje się Jego istnienie. Tak jest w całej historii zbawienia. *Jahwe* jest ze swoim ludem na tyle, na ile ten wierzy w Jego zbawczą obecność. Nawet po okresie praktycznej niewiary każdy powrót i uznanie Jego istnienia sprawia, że *Jahwe* wkracza i zbawia – On Jest. W tym słowie Boga "Jestem" widzimy i dzisiaj wyraz jego pomocnej bliskości. Tak, jak dla Izraela, tak i obecnie dla każdego człowieka wypowiedziane przez Boga "Jestem" znaczy tyle, co "Jestem tutaj", "Jestem dla ciebie". Jego byt tłumaczy się nie jako byt w sobie, ale jako byt dla kogoś. Ale aby ta pomocna obecność mogła być skuteczna, musi być obecnością uznaną.

<sup>7</sup> Por. S. A m s l e r. *hjh, sein*. THAT I s. 477-486.

<sup>8</sup> Por. W. R. A r n o l d. *The Divine Name in Ex III, 14*. JBL 24:1905 s. 120 n.; W. F. A l b r i g h t. *Contribution to Biblical Archaeology and Philology*. JBL 43:1924 s. 376 n.

<sup>9</sup> Por. G. v o n R a d. *Theologie des Alten Testaments*. München 1962 s. 194.

<sup>10</sup> Por. t e n Ź e, jw. s. 195.

Podobny wymóg wiary stawia Jezus Chrystus. Zbawienie, jakie przynosi od Ojca staje się rzeczywistością dla wszystkich, którzy uwierzą, że On Jest umiłowanym Synem Ojca. Jezus niewiernym stawia wyraźną alternatywę: "Jeżeli nie uwierzycie, że Ja jestem, pomrzecie w grzechach swoich" (J 8, 24). Chrystusowe "Ja jestem" wydaje się tu być echem tego, co usłyszał Mojżesz na Górze Horeb (Wj 3, 14-15). Potwierdza to reakcja Żydów: "[...] porwali kamienie, aby je rzucić na Niego" (J 8, 59). Nie uwierzyli, że wypowiedziane przez Jezusa *Ego eimi* ma swoje realne uzasadnienie<sup>11</sup>.

## 2. IMPLIKACJA FORMUŁY "JA JESTEM" W EWANGELII ŚW. JANA

W czwartej Ewangelii Jezus aż 24 razy mówi o sobie *Ego eimi* (Ja jestem)<sup>12</sup>. Analiza tekstów zawierających to samookreślenie Jezusa pozwala wyróżnić wśród nich przynajmniej dwie kategorie:

– pierwszą, zdecydowanie większą, stanowią te fragmenty Ewangelii św. Jana, które Chrystusowe *Ego eimi* łączą z jakimś obrazem. Jezus mówi o sobie, że jest: chlebem życia (J 6, 35. 41. 48. 51); światłością świata (J 8, 12); bramą owiec (J 10, 7. 9); zmartwychwstaniem i życiem (J 11, 25); drogą, prawdą i życiem (J 14, 6); krzewem winnym (J 15, 1. 5). Wówczas interesujący nas zwrot występuje w znaczeniu porównawczym.

– drugą odmianą tej samej formuły jest jej postać zwana absolutną (J 4, 26; 6, 20; 8, 18. 24. 28. 58; 13, 19; 18, 5. 6. 8). W tych tekstach Chrystusowe "Ja jestem" występuje bez żadnych innych określeń. Pojawia się jednak pewne zróżnicowanie wynikające z samego kontekstu, w jakim występuje interesujący nas zwrot. Dlatego można wyszczególnić dwie odmiany absolutnego *Ego eimi*: rozwiniętą (J 8, 24. 28. 58; 13, 19) i nie rozwiniętą (J 4, 26; 6, 20; 8, 18; 18, 5. 6. 8).

Powyższe próby klasyfikacji formuły objawienia "Ja jestem", za którymi opowiada się większość autorów<sup>13</sup>, wytyczają nam drogę badań zmierzających do

<sup>11</sup> Por. E. D. F r e e d. "Ego eimi" in John 8, 24 in the Light of it's Context and Jewish Messianic Belief. JTS 33:1982 s. 163-167.

<sup>12</sup> Formuła ta występuje również w Ewangeliach synoptycznych: Mk 6, 50; 13, 6; 14, 62; Mt 14, 27; Łk 22, 70.

<sup>13</sup> Por. G. B r a u m a n n. "Ich bin "Εγω εμι" TBNT II s. 739-740; A. F e u i l l e t. Les "Ego eimi" christologique du quatrieme Evangile. RSR 54:1966 s. 5-22 oraz 213-240; F. G r y g l e w i c z. "Ja jestem" w Janowej Ewangelii. "Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki" 2:1977 s. 219 n.; A. J a n k o w s k i. Komentarz praktyczny do NT. T. 1. Poznań-Warszawa 1975 s. 422-430; H. L a n g k a m m e r. Formuła objawieniowa "Jam Jes". W: Teologia Nowego Testamentu T. 1. Wrocław 1985 s. 191 n. E. S c h w e i z e r. "Ego eimi". Die religionsgeschichtliche Herkunft und theologische Bedeutung oder johanneischen Bildreden, zugleich ein Beitrag zur Quellenfrage des vierten Evangeliums. Göttingen 1965

rozwikłania zasadniczego problemu: czy Chrystusowe "Ja jestem" nawiązuje do starotestamentalnego "Jestem, który jestem" jako znak Jego boskiej godności?

### 1. "Ego eimi" w znaczeniu porównawczym

Analizując teksty zawierające formułę "Ja jestem" w sensie porównawczym zauważamy, że występuje ona w powiązaniu z takimi obrazami jak: światło, chleb, brama, dobry pasterz, życie, droga, prawda i zmartwychwstanie. Opisują one z jednej strony zbawczą egzystencję, z drugiej zaś ilustrują dary udzielane wierzącym. Śledząc kolejno następujące po sobie opisy biblijne i pojawiającą się na ich tle formułę *Ego eimi* zauważamy, że autor czwartej Ewangelii nie zestawia ich przypadkowo. W sposób usystematyzowany stopniowo wprowadza nas w coraz to głębsze zagadnienia swojej chrystologii. Prawidłowość ta dotyczy szczególnie kilku pierwszych tekstów, w których Jezus jawi się jako Ten, który jest: chlebem życia, światłością świata, bramą owiec, dobrym pasterzem, drogą, prawdą, życiem i zmartwychwstaniem. Są to następujące po sobie etapy, które mają nas doprowadzić do najważniejszego stwierdzenia, że Jezus jest zmartwychwstaniem i życiem. O ile wcześniej Jezus porównuje siebie do zjawisk doświadczanych przez słuchaczy i w rzeczywistości znanych, jak chleb, światło, pasterz owiec, o tyle tutaj operuje pojęciami filozoficzno-religijnymi: życie i zmartwychwstanie. Obserwowany opis znaku przywrócenia do życia Łazarza ukazuje w syntezie wymowę Chrystusowego *Ego eimi*. Ukazując swoją boską moc podkreśla, że jest nie tylko zmartwychwstaniem, ale dokonuje go (J 11, 25). W wielu innych tekstach formuła objawienia jest dopełniona porównaniem, które uwypukla jakiś aspekt boskiej godności. Natomiast w wypadku J 11, 25 – "Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem" – oddaje całą i najwyższą moc nadprzyrodzoną Jezusa Chrystusa ujętą w kategoriach teologiczno-filozoficznych: zmartwychwstanie i życie. W efekcie "Ja jestem" w J 11, 25 stoi już blisko drugiej kategorii formuły objawienia *Ego eimi*, określanej mianem absolutnej.

### 2. "Ego eimi" w znaczeniu absolutnym

W Ewangelii św. Jana zauważamy również takie wypowiedzi Jezusa, w których zwrot "Ja jestem" występuje bez dodatkowych obrazów, porównań, symboli. Tak jest:

– w rozmowie z Samarytanką (J 4, 1-12) kiedy Jezus objawia się jako Mesjasz: "Ja jestem, który z tobą rozmawiam" (J 4, 26);

– gdy Jezus przybywa wśród ciemności, na falach wzburzonego jeziora do zatrwożonych uczniów uspokajając ich: "Ja jestem, nie bójcie się" (J 6, 20);

– w ósmym rozdziale formuła *Ego eimi* w znaczeniu absolutnym znajduje zastosowanie kilkakrotne: "Jeżeli nie uwierzycie, że Ja jestem, pomrzecie w grzechach swoich"; "Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że Ja jestem" (J 8, 28); "Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, zanim Abraham się stał, Ja jestem" (J 8, 58);

– podczas Ostatniej Wieczerzy wypowiedź Jezusa zapowiadająca zdradę jednego z uczniów posiada *Ego eimi*: "Już obecnie wam mówię, zanim się to stanie, abyście gdy się stanie uwierzyli, że Ja jestem" (J 13, 19);

– bardzo wyraźnie formuła "Ja jestem" w swej postaci absolutnej pojawia się aż trzykrotnie w scenie pojmania Jezusa: "Kogo szukacie? Odpowiedzieli Mu: Jezusa z Nazaretu. Rzekł do nich Jezus: Ja jestem. Skoro więc rzekł do nich: Ja jestem, cofnęli się i upadli na ziemię. Powtórnie ich zapytał: Kogo szukacie? Oni zaś odpowiedzieli: Jezusa z Nazaretu. Jezus odrzekł: Powiedziałem wam, że Ja jestem" (J 18, 5-8).

Z powyższego zestawu wnioskujemy o dużym bogactwie wypowiedzi zawierających interesującą nas formułę objawienia. Patrząc przez taki pryzmat na Ewangelię św. Jana widzimy ją jako kompozycję tekstów przeplatanych opisami epifanijnymi, w których pojawia się *Ego eimi*<sup>14</sup>. Słowa "Ja jestem" w ustach Jezusa są najbardziej czytelne, kiedy mają postać absolutną. Występują bez żadnych pobocznych wyjaśnień. Autor czwartej Ewangelii daje nam znak, że chodzi tutaj o ich samowystarczalny i absolutny charakter. Przekonanie to potwierdza ST, gdzie Jahwe ukazuje się człowiekowi jako "Ten, który jest" (Wj 3, 14). Wychodzi mu naprzeciw ze swojego tajemniczego ukrycia, zapewnia go o swojej opiece, prowadzi go, a nade wszystko objawia w tych słowach swoją niepowtarzalność i jedyność.

### III. JEZUS W *EGO EIMI* ZNAKIEM BOGA OJCA

Z faktu, że Jezus w czwartej Ewangelii tak często mówi o sobie "Ja jestem" wynika, iż jest to zamierzona, wiele mówiąca formuła o bardzo głębokiej wymowie teologicznej. Widoczny związek formuły objawionej *Ego eimi* z religijnym środowiskiem żydowskim, nasuwa pytanie: dlaczego formuła ta tak często występuje w Ewangelii św. Jana w przeciwieństwie do jej rzadkiego występowania u synoptyków. Przyczyna zjawiska ma swoje źródło w zamiarach teologicznych autora czwartej Ewangelii, który pisał swoje dzieło pod kątem od-

<sup>14</sup> Por. F. Gryglewicz. *Duchowy charakter Ewangelii św. Jana*. Poznań 1969 s. 27 n.

powiedzi na błędy ebionitów, judaistów czy też doketystów. Ewangelia ta chce dać swoistą myśl chrystologiczną akcentując szczególnie bóstwo Chrystusa, ciągle nie uznawanego przez Żydów. W osiągnięciu tego zamierzenia na pewno dużą rolę odegrało wprowadzenie do tekstu Ewangelii św. Jana formuły *Ego eimi*.

Przedstawione wcześniej teksty zawierające formułę "Ja jestem" w znaczeniu porównawczym, potwierdziły, że występuje ona najczęściej w połączeniu z jakimś obrazem, kreślonym przez Jezusa słowem lub czynem. Mają one zazwyczaj duże zakorzenienie w ST. Tam najczęściej prorocy przy pomocy podobnych symboli zapowiadali przyszłe zbawienie. Ich teksty mówią o strumieniach wody żywej (Iz 55, 1; 58, 11), o nadmiarze chleba (Iz 60, 1; Ez 11, 22), o pełnej winnicy (Iz 5, 1 n.; Jr 5, 10; Ez 15, 1-6), o świetle chwały Bożej (Iz 42, 6; 49, 6; Mi 7, 8). Do tego dochodzą jeszcze obietnice dobrego i wiernego pasterza (Iz 53, 10; Jr 23, 3; Mi 2, 12). Czwarta Ewangelia przejmując te symboliczne obrazy i zastosowuje je do Osoby Jezusa Chrystusa. Czyni to w sposób niezwykle oryginalny, głęboki, precyzyjny i jedyny w swoim rodzaju. Jest tak dzięki temu, że symbole te poparte są konkretnymi czynami Jezusa. Zazwyczaj łączą się z uroczystą formułą "Ja jestem". Koniunkcja ta w sferze słowa i czynu symbolicznego Jezusa oznacza, że właśnie w Nim spełniają się wszystkie zapowiedzi i obietnice proroków. Podobnie jak prorocy, tak i Jezus Chrystus poprzez swe słowa i czyny staje się znakiem. Nie tylko Jego misja ma znamiona znaku, ale i osoba Chrystusa jest znakiem. Obserwowany u proroków proces utożsamiania swego życia z otrzymanym posłannictwem jest u Jezusa analogiczny. Jest on tak dalece zaangażowany, że utożsamia się z tym, co czyni. Sam sobą potwierdza prawdziwość orędzia przekazywanego w postaci słowa i czynu. Wiąż między znakiem-osobą a znakiem-czynem jest ciągła. Podobnie jak wcześniej u proroków, tak i w działalności Jezusa spotykamy najpełniejszą postać znaku, na który składają się: konkretne czyny pełniące funkcję znaku dla rzeczywistości, która jest określana słowem, oraz osoba przepowiadającego utożsamiająca się z treścią swojego posłania. W takiej koncepcji znaku-aktu widoczny jest podwójny desygnat. Pierwszym i ważniejszym jest "ktoś". Drugim natomiast jest "coś", czyli to wszystko w czym dana osoba się ujawnia. W myśl takich założeń, znakiem "czegoś" są czyny Jezusa np. rozmnożenie chleba, uzdrowienie niewidomego, wskrzeszenie Łazarza, one ilustrują prawdę, w którą mają uwierzyć wyznawcy Chrystusa; znakiem "kogoś" dla "kogoś" jest Jezus Chrystus, który ujawnia się jako Ten, który został posłany prawomocnie od Ojca. I tutaj znowu, podobnie jak u proroków, wiarygodność posłania potwierdza formuła objawienia. W przypadku ST brzmiała ona: "I poznają, że Ja jestem Jahwe". W NT wypowiada ją sam Jezus pieczętując konkretne czyny symboliczne formułą "Ja jestem". W niej kryje się konkretny znak, który pozwala nam w Synu zobaczyć Ojca. Ten znak tożsamości Jezusa Chrystusa jest najbardziej czytelny wtedy, gdy



wypowiadany jest w sposób absolutny (J 6, 20; 8, 24. 28. 58; 13, 19; 18, 5. 6. 8). Te dwa krótkie słowa "Ja jestem" posiadają niezwykły stopień natężenia, głębię teologiczną, uroczystą powagę. Jest rzeczą oczywistą, że są znakiem zawierającym jedyny w swoim rodzaju ładunek treściowy. Chrystus przypisuje sobie istnienie, które przekracza wszelkie ludzkie kategorie. Posiada on życie ponadczasowe i wieczne trwanie, istnieje w innych wymiarach niż my, którzy jesteśmy ograniczeni czasem i przestrzenią. "Zanim Abraham stał się, Ja jestem". Jezus nie mówi "Ja byłem", lecz "Ja jestem". Formuła ta dla Izraelity była równoznaczna z najwyższą godnością, którą posiadał wyłącznie Jahwe. Jezus stosując tę formułę do siebie daje znak tej samej godności. Ma wszelkie prawo mówić o sobie w ten sposób. Jest bowiem Tym, którego Bóg-Jahwe posłał w czasach eschatologicznych. Jezus przychodzi i przemawia z bezpośredniej bliskości i jedności z Bogiem, który nazwał siebie: "Ja jestem, który jestem". Jezus jest tożsamy z Jahwe: "Ojciec i Ja jedno jesteśmy" (J 10, 30). Jezusa nie można pojąć ani określić bez relacji do Jahwe, który jest Jego Ojcem. Bóg-Jahwe wypełnia wszystkie obietnice dane Izraelowi w Chrystusie i przez Chrystusa. Dlatego On jest najpełniejszym znakiem Ojca, jest Tym, ku któremu kierują się wszystkie nasze nadzieje i oczekiwania. W Nim urzeczywistnia się plan zbawienia, który Ojciec powziął i dokonał w "znaku Syna Umiłowanego" (J 5, 20).

"I AM" IN THE GOSPEL ACCORDING TO ST JOHN  
AS THE SIGN OF JESUS' DIVINE DIGNITY

S u m m a r y

In the Gospel according to St John Jesus defines himself 24 times by the formula "I am" (*Ego eimi*). It is a well-known fact that, heretofore, it was only an attribute of God who on the Mountain of Horeb revealed Himself as: "I am who I am" (*'Ehjah aser 'ehjah* – Ex. 3, 14). An analysis of that most essential text, which text reveals the name of God, allowed us to notice and better evaluate what that formula in the fourth Gospel meant. In the light of the whole Christology of St John the Person of Jesus is presented as a sign given to mankind by God the Father. The whole activity of God the Son becomes a sign. The element that bears the meaning is not only the Person of Christ but also His words and deeds which grow to be symbolic like the Old Testament prophetic deeds. The formula "I am" in this context becomes a sign of that reality which was expressed by the Old Testament formula of God's self-revelation: "They will know that I am Yahveh". In the Old Testament this formula authenticated inspiration of the prophetic words and deeds. Yet, in the New Testament it confirms the Divinity of That who expresses it. Figuratively speaking, it is expressed by those texts in which *Ego eimi* occurs as a comparative formula. By way of metaphors whose meaning is close to everyday life, Jesus says about Himself that He is: the bread of life (J 6, 35. 41. 48. 51); the light of the world (J 8, 12); the door of the sheep (J 10, 7. 9); the resurrection and the life (J 11, 25); the way, the truth and the life (J 14, 6); the true vine (J 15, 1. 5). Jesus appears as a Messiah in whom there concentrate divine (supernatural) and human (natural) elements. His dignity and power make the symbols of the bread, the light and the life concrete, and they in turn give the full image

of That who is revealed in the "I am" sign. In a direct way it expresses the divine dignity of Jesus when it occurs in an absolute form, i.e. without any additional symbols: J 6, 20; 8, 24. 28. 58; 13, 19; 18, 5. 6. 8. In these texts those two short words: "I am" bear an extreme degree of tension, theological depth and solemn gravity. It is obvious that they are signs which constitute unique in their kind contents. Christ ascribes existence to himself, which existence transcends any human categories. He has timeless and eternal duration, He exists in other dimensions than we who are limited by time and space. Before Abraham became "I am". Jesus does not say "I was" but "I am". This formula was for an Israelite identical with the highest dignity, which only Yahveh himself possessed. By applying this formula to himself, Jesus gives us a sign of the same dignity.

*Translated by Jan Klos*